

Po likwidacji pomników ZSRR zajmą się polskimi

6 października 2016

W ostatnim czasie wypowiedzi przywódców partii nacjonalistycznych na Ukrainie, a także zupełnie młodych Ukraińców wychowanych w duchu ideologii neobanderyzmu, zdumiewają i szokują swoim cynizmem. Korespondentka Radia Sputnik Irina Czajko rozmawiała na ten temat z historykiem i publicystą z Krakowa Bohdanem Piętką.

– **Dmitrij Korczyński, szef Ukraińskiej Nacjonalistycznej Partii „Bractwo” 4 października w wywiadzie dla News Front powiedział: „Po likwidacji sowieckich pomników w naszym kraju, należy zająć się pomnikami polskimi, przede wszystkim we Lwowie.” Co Pan na to?**

– Ta wypowiedź pokazuje tylko to, że odrodzenie się nacjonalizmu ukraińskiego jest niebezpieczne także dla Polski. Polscy politycy i polscy publicyści wielokrotnie przekonywali, że ten nacjonalizm, który odrodził się na Ukrainie, szczególnie po przewrocie w 2014, jest skierowany wyłącznie przeciwko Rosji, a Polsce nie zagraża. Wypowiedź, którą Pani redaktor zacytowała doskonale pokazuje, że jest on groźny również dla Polski, co z punktu widzenia historycznego nie jest żadnym zaskoczeniem, ponieważ nacjonalizm ukraiński w okresie międzywojennym i w czasie II wojny światowej był przede wszystkim antypolski, a dopiero na drugim miejscu był wówczas antyradziecki, i antysemitowski.

– **Młodzi Ukraińcy komentują film Wojciecha Smarzowskiego „Wołyń” i są bardzo zadowoleni. Piszą w internecie: „Aż дума rozpięra za rodzimy kraj. Wyrzneliśmy Lachów, wyrzniemy i kacapów.” I dalej: „Po prostu Ormianie i Lachy bardziej niż inni lubią krzyczeć o ludobójstwie, a przyczyną była ich szowinistyczna głupota.” Co Pan o tym sądzi?**

– Są to wypowiedzi przerażające i one również pokazują, co się stało na Ukrainie szczególnie po przewrocie w 2014 roku, kiedy z poparciem USA, a także Polski, doszło do odrodzenia się nacjonalizmu, wywodzącego się z nurtu banderowskiego. A doszło do tego, ponieważ postawiono na ten nacjonalizm, jako na siłę, która doprowadzi do obalenia prezydenta Janukowycza i, którą będzie można wykorzystać przeciwko Rosji. Te wypowiedzi doskonale ilustrują, jaki jest stan świadomości ukraińskiej młodzieży, na jakich wartościach jest ona wychowywana, jaką ideologię się tej młodzieży podsuwa, jak kształtuje się jej charakter, myślenie, jej moralność. Jeżeli tego typu pokolenie będzie wyrastać na Ukrainie, to będzie to bardzo niebezpieczne, przede wszystkim dla Polski. Byłoby dobrze, gdyby polskie czynniki polityczne w końcu sobie to uświadomiły.

– Serwis internetowy „112-Ukraina” prowadzi plebiscyt na największego bohatera Ukrainy i obecnie na pierwszym miejscu jest, o dziwo, Stepan Bandera.

– Nie jestem w jakikolwiek sposób zaskoczony. Byłbym zaskoczony, gdyby Stepan Bandera nie został uznany w tym plebiscycie za największego bohatera Ukrainy. Ideologia państwowa współczesnej Ukrainy, propaganda historyczna i polityka historyczna jest właśnie w tym kierunku skierowana, żeby gloryfikować UPA jako rzekomy ruch niepodległościowy, jako ten fundament, z którego rzekomo wyrasta współczesna Ukraina i do którego należy się odwoływać. Europa przeciwko temu nie protestuje, albo protestuje zbyt słabo z dwóch powodów. Po pierwsze w Europie Zachodniej nie ma na ten temat zbyt dużej wiedzy, a po drugie jest to winą polską. To Polska jako kraj, który doświadczył tragicznych skutków zbrodni ukraińskich nacjonalistów, ma obowiązek moralny i powinien przed tym Europę ostrzegać i na forum UE żądać podjęcia jakiś kroków wobec Ukrainy, która prowadzi taką właśnie politykę historyczną. Jak wiemy, polscy politycy tego nie robią, i ich linia polityczna sprowadza się do popierania bez jakichkolwiek

zastrzeżeń Ukrainy pomajdanowej. To jest uważane w Polsce za rację stanu.

– Co będzie z Ukrainą? Jak przyszłość czeka to państwo?

– Trzeba sobie uświadomić, że Ukraina jest w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej. Znajduje się na skraju bankructwa, co nie jest przecież żadną tajemnicą. Ta sytuacja gospodarcza może doprowadzić w bliższej lub dalszej przyszłości do bardzo poważnego kryzysu politycznego, nawet rozpadu tego państwa, czy też objęcia władzy bezpośrednio przez środowiska neonazistowskie takie, jak Prawy Sektor. W każdym razie, dzisiaj doskonale widać, że to obalenie legalnej władzy w 2014 roku na Ukrainie było fatalnym posunięciem również dla Europy, bo Ukraina jest poważnym problemem Europy. Jest ona nie tylko problemem dla Rosji, czy Polski, ale dla całej Unii Europejskiej. Jeżeli polskie władze tego nie dostrzegają, to prędzej czy później będą musiały to dostrzec, tak przypuszczam.

Z Bohdanem Piętką rozmawiała Irina Czajko

Źródło: pl.SputnikNews.com